



Paweł Grzybowski, 2017-06-23 13:48

Czy ostrą infekcję dolnych dróg moczowych można wyleczyć bez udziału antybiotyków i furaginy?



Fot. Thinkstock / Getty Images

Czy jest alternatywa?

Szacuje się, że prawie każda kobieta minimum raz w życiu przechodzi od lekkiej po ostrą infekcję dolnych dróg moczowych. Jak ją skutecznie leczyć?

Wiele pacjentek leczenie zakażenia dróg moczowych zaczyna od chemioterapeutyków, które posiada w domu. Mówiąc wprost, jest to furagina, którą możemy dostać w aptece bez recepty pod różnymi nazwami produktów. Nie zawsze jednak podjęcie leczenia tym składnikiem jest możliwe lub pożądane przez pacjentki. Przykładowo furagina jest przeciwwskazana w stosowaniu wśród pacjentów zmagających się z cukrzycą oraz z niedoborem witamin z grupy B. Jest ona również przeciwwskazana w I trymestrze ciąży oraz u kobiet karmiących. Również antybiotykoterapia powinna być stosowana tylko w określonych sytuacjach, bowiem nadużywanie tej metody leczenia może doprowadzić do antybiotykooporności. Ale są alternatywy.

- Jeśli pacjent nie chce wchodzić w preparaty zawierające furaginę albo w leczenie antybiotykowe, to może sięgnąć po preparat z grupy OTC, najlepiej te, które posiadają status leków – tłumaczy dr n. farm. Marek Malinowski – Mówimy tu o preparatach pochodzenia naturalnego, których działanie zostało udokumentowane w badaniach klinicznych.

Na rynku OTC dostępny jest szereg preparatów zawierających surowce pochodzenia roślinnego o działaniu

odkażającym i moczopędnym. Ważne, aby stosowany preparat miał również właściwości antyadhezyjne (zapobiegające przyczepianiu się bakterii do ścian pęcherza), przeciwzapalne i rozkurczowe, czyli zapewniał kompleksowe działanie wspomagające prawidłowe funkcjonowanie dróg moczowych. Jest duża szansa, że przy pierwszych objawach infekcji dolnych dróg moczowych, taki preparat zahamuje i wyleczy infekcję, zapobiegając stosowaniu furaginy lub antybiotyku. Istotny jest tutaj czas reakcji, żeby nie doszło do rozwoju infekcji.

Jak wybrać odpowiedni preparat?

- Najchętniej widziałbym takiego pacjenta jako stronę konsultowaną przez lekarza specjalistę lub lekarza pierwszego kontaktu, ewentualnie farmaceutę - mówi dr n. farm. Marek Malinowski - Bo jeśli pacjent odczuwa dyskomfort w obrębie dolnych dróg moczowych i nie chce być edukowany przez reklamy, to najlepiej, by skierował swoje kroki do lekarza lub udał się do apteki. Farmaceuta może zaproponować wstępne leki zawierające surowce pochodzenia naturalnego, które mogą zatrzymać rozwój zakażenia bakteryjnego.

Jak długo może trwać samoleczenie?

- Parę dni, nie więcej. Efekt samoleczenia powinien być odczuwalny po dwóch dniach. Jeżeli tak się nie dzieje a objawy infekcji dróg moczowych (m.in. ból i szczypanie podczas oddawania moczu, częste oddawanie bardzo małych ilości moczu, skurcze w podbrzuszu) nie ustępują, to po konsultacji farmaceutycznej i zastosowaniu preparatów roślinnych wydawanych bez recepty, pacjent koniecznie musi udać się do lekarza - dodaje dr Malinowski.

W imieniu Instytutu Ochrony Zdrowia zapraszamy Państwa do udziału w e-learningu na stronie www.dolnedrogimoczowe.edu.pl

Za prawidłowe odpowiedzi na pytania dołączone do publikacji można uzyskać 3 punkty edukacyjne.